
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 14/2(146), 103-107

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZĘCZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI
DYSCYPLINARNEJ

ORZECZENIE
WYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ

z dnia 10 stycznia 1970 r.

(WKD 116/69)

Byt przewinienia dyscyplinarnego jest niezależny od bytu przestępstwa pospolitego.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna do Spraw Adwokatów, po rozpoznaniu odwołania Prokuratora Wojewódzkiego w X od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w X z dnia 13.X.1969 r., sygn. akt KD 33/69, na niekorzyść obwinionego adw. AB, na podstawie § 43 pkt 3, § 54 pkt 2 lit. c) i § 55 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz. U. Nr 2, poz. 7).

- 1) uchyliła zaskarżone orzeczenie w całości;
- 2) uznała adw. AB za winnego tego, że w okresie od 1965 r. do dnia 20 listopada 1967 r. w X przechowywał w swojej bibliotece prywatnej bez potrzeby uzasadnionej wykonywaniem zawodu adwokata, a zatem sprzecznie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa: 1 egz. maszynopisu opracowania zatytułowanego „Zasady wolności religijnej w świecie i w Polsce Ludowej” oraz 2 egz. maszynopisu opracowania zatytułowanego „Analiza ateizmu i jego działalności w Polsce”, które to opracowania, zawierające fałszywe wiadomości dotyczące stosunków społeczno-politycznych w

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz stosunku Państwa do Kościoła katolickiego, mogły wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa, tj. naruszenia zakresu uprawnień adwokata wynikającego z przepisu art. 2 ustawy z dn. 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309; zm.: Dz. U. z 1967 r. Nr 13, poz. 55), jak również zasad etyki i godności zawodu w rozumieniu przepisu ust. 1 art. 93 tejże ustawy i z mocy art. 94 ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy wymierzyła mu za ten czyn karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 1 roku i 9 miesięcy;

- 3) zaliczyła na poczet wymierzonej kary okres tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych od dnia 16 marca 1968 r. do dnia 7 września 1968 r. oraz od dnia 10 września 1968 r. do dnia 19 grudnia 1969 r. i uznała ją za odbytą;
- 4) obciążyła obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego w formie opłaty zryczałtowanej w kwocie zł 2400 za obydwie instancje.

Z uzasadnienia

Adwokat AB obwiniony został o to, że: w okresie od roku 1965 do 20 listopada 1967 r. w X przechowywał opracowania zawierające fałszywe wia-

domości dotyczące stosunków społeczno-politycznych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego; kopię maszynopisu opracowania zatytułowanego „Zasady wolności religijnej w świecie i w Polsce Ludowej”, dwie kopie maszynopisu opracowania pt. „Analiza ateizmu i jego działalności w Polsce” zawierające w swej treści fałszywe wiadomości o prześladowaniu Kościoła Katolickiego przez władze państwowe — tj. że popełnił przestępstwo z art. 24 § 1 dekretu z dnia 13.VI.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

Orzeczeniem z dnia 13.X.1969 r. KD 33/69 Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w X uniewinniła wymienionego adwokata od postawionego mu zarzutu. W uzasadnieniu swego orzeczenia Komisja podała, że skoro opracowania te były w określonych kołach rozpowszechniane, to adwokat broniący osoby z tego kręgu powinien się zapoznać z wszelkimi dokumentami kierowanymi do tego rodzaju klientów i dlatego przechowywanie zakwestionowanych opracowań nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego.

Od tego orzeczenia wniósł odwołanie Prokurator Wojewódzki w X, zarzucając:

- a) obrazę przepisu art. 320 k.p.k. przez pominięcie wyjaśnień obwinionego złożonych w postępowaniu przygotowawczym karnym do protokołów z dnia 11 i 28 grudnia 1967 roku oraz z dnia 3 stycznia 1968 r., z których wynika, że opracowania będące przedmiotem aktu oskarżenia obwiniony posiadał bez żadnego związku z wykonywaniem zawodu adwokata,
- b) błędną ocenę okoliczności faktycznych polegającą na niesłusz-

nym uznaniu, iż obwiniony był uprawniony do posiadania tych opracowań w związku z wykonywaniem zawodu adwokata.

W motywach tego odwołania Prokurator Wojewódzki podniósł, że pominięcie wyjaśnień adw. AB ze śledztwa doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia go.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna ustaliła, co następuje.

Przede wszystkim — kierując się przesłankami wynikającymi z art. 100 ust. 1 ustawy o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57 z 1963 r., poz. 309 z późn. zm.) i z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz. U. z 1965 r. Nr 2 poz. 7), jak również opierając się na dotychczasowej linii orzecznictwa dyscyplinarnego, w tym także Sądu Najwyższego — Wyższa Komisja Dyscyplinarna zajmuje stanowisko, że byt przewinienia dyscyplinarnego jest niezależny od bytu przestępstwa pospolitego. Fakt ten ma swoje źródło w uprawnieniu komisji dyscyplinarnych do podejmowania samodzielnego rozstrzygnięcia zagadnień prawnych, jakie się nasuwają w toku postępowania dyscyplinarnego. Samodzielne rozstrzygnięcie musi jednak nastąpić w drodze swobodnej, a nie dowolnej oceny całości materiału dowodowego, zebranego zarówno w postępowaniu dyscyplinarnym, jak i karnym.

Uprawnienie powyższe nie może jednak w żadnym razie prowadzić do wniosku, że komisje dyscyplinarne władne są podejmować kontrolę zasadności prawomocnych wyroków sądowych. W tym rozumieniu pojęcia samodzielności w rozstrzygnięciu zagadnień prawnych komisje dyscyplinarne uprawnione są jedynie i wyłącznie do podejmowania ocen, czy czyn, który stanowił bądź nadal stanowi przestęp-

stwo pospolite, ma jednocześnie znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Komisje dyscyplinarne orzekają przede wszystkim, stosując się do zasad swobodnej oceny dowodów, czy określony czyn, uznany przez ustawę karną za społecznie szkodliwy i zagrożony z tego powodu stosowną sankcją, nosi również znamiona szkodliwości korporacyjnej, rozumianej jako niebezpieczeństwo spowodowania niekorzystnych skutków dla adwokatury. Istnienie bowiem tego znamienia w charakterze czynu determinuje bezwzględnie jego zakwalifikowanie do rzędu przewinień dyscyplinarnych. *A contrario* — brak w charakterze czynu znamienia szkodliwości korporacyjnej powoduje brak przewinienia dyscyplinarnego mimo skazania karnego.

Konsekwencją tej zasady jest nie tylko możliwość uniewinnienia skazanego karnie od zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, ale również wydanie skazującego orzeczenia dyscyplinarnego mimo sądowego uniewinnienia go, puszczania czynu w niepamięć, darowania kary, usunięcia karty z rejestru skazanych bądź depenalizacji czynu z mocy samego prawa. W ocenie korporacyjnej szkodliwości czynu należy w takich wypadkach brać pod uwagę, w jakim stopniu czyn ten grozi prawidłowemu działaniu adwokatury zarówno z punktu widzenia przepisu art. 2, jak i art. 93 ust. 1 cytowanej na wstępie ustawy.

Z gruntu więc błędny i nie mogący się ostać jest z tego względu pogląd Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w X, jakoby komisje dyscyplinarne władne były dokonywać odmiennych niż sądy ustaleń w zakresie winy, stanowiącej podstawę skazania sądowego. Jak bowiem wykazano, prawo samodzielnego rozstrzygnięcia zagadnień prawnych odnosi się wyłącznie do dyscyplinarnych, a nie karnych skutków popełnionego czynu. Samodzielność ustaleń odnosić się więc może jedynie

i wyłącznie do przesłanek decydujących o istnieniu lub nieistnieniu przewinienia dyscyplinarnego, a nie przestępstwa.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarnej w X pogwałciła tę zasadę, co doprowadziło do błędu w ocenie winy adw. AB, i dlatego zaskarżone orzeczenie należało uchylić, a ponieważ materiał dowodowy sprawy nie wymagał uzupełnienia, istniały jednocześnie warunki do wydania orzeczenia merytorycznego.

Wyższa Komisja Dyscyplinarnej rozważyła więc przedmiotową i podmiotową stronę zarzucanego obwinionemu przewinienia.

W zakresie przedmiotu ustaliła ona, co następuje:

Treść zakwestionowanych opracowań wyłącza jakkolwiek możliwość dopatrzenia się w nich materiałów, wspomagających adwokata w jego działalności określonej art. 2 ustawy o ustroju adwokatury, chyba że same te opracowania stanowiły bądź stanowiąć będą przedmiot zarzutu karnego, a zatem będą dostępne adwokatowi w trybie art. 142 § 1 k.p.k. (dawny art. 198 § 1). Sformułowania użyte w tych opracowaniach i wysuwane w nich twierdzenia godzą w zasady obowiązującego prawa i interes społeczny mas pracujących. Dyktowane są bowiem fanatyzmem, fałszywie przedstawiają sytuację części społeczeństwa i naruszają zasady tolerancji. Pisma te zwalczają w swojej istocie wolność sumienia, dyskryminując laickie tendencje społeczeństwa.

Tę ocenę treści owych opracowań potwierdzają nawet wyniki analizy wyjaśnień samego obwinionego. Nie zmieniły bowiem adw. AB swoich wyjaśnień ze śledztwa (k. 47, 60 i 61) i nie zastanawiały się w dalszych swoich wyjaśnieniach potrzebą zawodową w szerokim jej ujęciu przed karalnością sądową ich przechowywania, gdyby

nie był przekonany o bezprawności ich przechowywania. Obwiniony zaprzeczył, żeby posiadał te opracowania w związku z konkretną obroną karną, przechowywanie ich zatem było dla niego zabronione.

Wprawdzie źródło tych opracowań jest dla bytu przewinienia dyscyplinarnego obojętne. Jednakże wobec przyjęcia przez Wojewódzką Komisję Dyscyplinarną w X — idąc bezkrytycznie za wyjaśnieniami obwinionego — że dokumenty te były kierowane do potencjalnych klientów obwinionego bądź przez władze duchowne wśród duchowieństwa rozpowszechniane, należało również i tę okoliczność wyjaśnić.

W tym zakresie złożył zeznania świadek CD, zgłoszony do przesłuchania przez obwinionego. Świadek ten wskazał źródło tych opracowań, ale jednocześnie wyraźnie i kategorycznie zeznał, że były one opatrzone klauzulą „wylącznie do użytku wewnętrznego”, a nadto że jako związane z szerzej pojętą pracą duszpasterską, były udostępnione jedynie duchowieństwu.

Fakty te nakazują przyjąć, że użytek wewnętrzny został zacieśniony dodatkowo do kręgu tych księży, którzy według poglądu ich władz byli predysponowani do tej szerzej pojętej, a zatem szczególnej bądź specjalistycznej pracy duszpasterskiej, i że nawet wśród tego zacieśnionego kręgu opracowania te nie były rozpowszechniane, a tylko udostępniane. Różnica między tymi dwoma pojęciami jest dostatecznie wyraźna: leży ona po stronie podmiotu działającego. Udostępnienie musi być poprzedzone aktem woli odbiorcy, musi być przez niego zainicjowane, gdy tymczasem rozpowszechnianie lub kierowanie następuje bez względu na stan woli odbiorcy. Nie można więc dopatrywać się w sformułowaniach użytych przez świadka CD znaczenia innego niż to, które ten świadek rzeczywiście im nadał.

Rozważając z kolei podmiotową stronę przewinienia, Wyższa Komisja Dyscyplinarna poddała ocenie przede wszystkim treść wyjaśnień obwinionego składanych w śledztwie w czasie rozprawy sądowej i w postępowaniu dyscyplinarnym, zarówno ustnie, jak i na piśmie. Komisja doszła do wniosku, że obwiniony, jako długoletni adwokat, musiał wiedzieć, iż przechowywanie tych opracowań bez związku z konkretną obroną nie może być usprawiedliwione szerokim rozumieniem wykonywania zawodu adwokata. Takiego usprawiedliwienia obwiniony w przesłuchaniach z dnia 28.XII.1967 r. i z dnia 3. I.1968 r. nie wysuwał. Stawowczo i wyraźnie wtedy stwierdził, że wykonywanie zawodu adwokata nie było tytułem do posiadania tych opracowań. Przyczyną — według ówczesnych jego wyjaśnień — były jego osobiste, a nie zawodowe zainteresowania.

Nie ulega zatem wątpliwości, że obwiniony dobrze zdawał sobie sprawę z tego, iż przechowywanie zakwestionowanych opracowań nie da się pogodzić z zakresem i celem działania adwokatury polskiej. Na tym właśnie polega istota jego przewinienia dyscyplinarnego. Ten brak poczucia odpowiedzialności, godzący w całą adwokaturę, wymagał surowej represji dyscyplinarnej i taka też została do obwinionego zastosowana.

Z tych wszystkich zasad należało uznać odwołanie Prokuratora Wojewódzkiego w części dotyczącej winy obwinionego za słuszne.

W tej sytuacji Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała, że adw. AB winien jest tego, iż w okresie od 1965 r. do dnia 20 listopada 1967 r. w X przechowywał w swojej bibliotece prywatnej bez potrzeby uzasadnionej wykonywaniem zawodu adwokata, a zatem sprzecznie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa: 1 egz. maszynopisu opracowania zatytułowanego „Zasady

wolności religijnej w świecie i w Polsce Ludowej” oraz 2 egz. maszynopisu opracowania zatytułowanego „Analiza ateizmu i jego działalności w Polsce”, które to opracowania, zawierając fałszywe wiadomości dotyczące stosunków społeczno-politycznych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz stosunku Państwa do Kościoła katolickiego, mogły wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa, przez co naruszył zakres uprawnień adwokata wynikających z przepisu art. 2 ustawy z dn. 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309; zm.: Dz. U. z 1967 r. Nr 13, poz. 55), jak również za-

sady etyki i godności zawodu w rozumieniu przepisu ust. 1 art. 93 tejże ustawy.

Zgłoszonej we wniosku dla adw. AB kary eliminacyjnej Wyższa Komisja Dyscyplinarna nie zastosowała w przekonaniu, że obwiniony może się stać jeszcze zdyscyplinowanym adwokatem. Za tym poglądem przemawia dobra o nim opinia kierownika zespołu.

O kosztach orzeczono zgodnie z § 54 i 55 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7).

Z ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO **W SPRAWACH ADWOKACKICH**

1

P o s t a n o w i e n i e z dnia 17 maja 1969 r. (I KZ 21/69) *

Kwota, jaką wnioskodawca z tytułu zastępstwa w sprawie o odszkodowanie za niesłuszne skazanie wpłacił swemu pełnomocnikowi, nie może być traktowana jako wchodząca w zakres szkód i strat materialnych objętych przepisem art. 510 k.p.k.¹ Należy ona natomiast do kosztów postępowania w sprawie o odszkodowanie (art. 448 lit. h) k.p.k.²), skoro udział obrońcy (pełnomocnika) w postępowaniu o odszkodowanie z art. 510 i 512 k.p.k.³ jest konieczny (pkt

VIII wytycznych Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1958 r. w sprawie stosowania przepisów art. 510—516 k.p.k.⁴, OSN zesz. IV z 1958 r., poz. 34). Jeżeli zatem żaden przepis nie wyłącza odpowiedzialności Skarbu Państwa za tego rodzaju koszty w wypadkach, gdy żądanie odszkodowania dochodzonego w trybie art. 510 i 512 k.p.k.³ jest zasadne, to obciążenie Skarbu Państwa kosztami poniesionymi przez wnioskodawcę jest również zasadne.

* Przedruk z OSNKW zesz. 12 z 1969 r., poz. 159. Odsyłacze i przypisy, podające numerację artykułową obecnie obowiązujących przepisów, dokonane zostały przez Redakcję.

¹ Obecnie art. 487 k.p.k.

² Obecnie art. 554 k.p.k.

³ Obecnie art. 487 i art. 490 § 1 k.p.k.

⁴ Obecnie art. 487, 490 § 1, 489 i 490 § 2, 488 § 1, 488 § 2 i 488 § 3 k.p.k.